

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena zł 5
Stron 6
Wydanie A

PISMO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 286 (5577) KOSZALIN, WTOREK 17 PAŹDZIERNIKA 1950 R. ROK II

Na str. 4 i 5 drukujemy streszczenie referatu sekr. KW PZPR tow. Kwietnia, „Zadania organizacji partyjnej w PGR”, oraz dalszy ciąg dyskusji na I Woj. Konf. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Koszalinie.

POD HASŁAMI POKOJU oraz jedności politycznej i gospodarczej Niemiec odbyły się wybory w NRD

Plenum KC Komunistycznej Partii Holandii

HAGA (PAP). W Amsterdamie odbyło się plenum KC Komunistycznej Partii Holandii, na którym sekretarz generalny partii — Paul de Groot — zanalizował szeregowo sytuację międzynarodową i wewnętrzną.

Referent stwierdził, że imperialiści amerykańsko-angielscy w swych planach wojennych udzielały wiele uwagi Holandii, którą zmusza, w myśl paktu atlantyckiego, do przedstawienia przemysłu na produkcję wojenną.

Referent podkreślił następnie, że mimo terroru ze strony reakcji, w Holandii rozwija się na wielką skalę kampania na rzecz poparcia Apelu Sztokholmskiego.

BERLIN (PAP). Punktualnie o 8 rano na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały otwarte lokale wyborcze, przed którymi zgromadziły się długie szeregi wyborców, pragnących już w rannych godzinach spełnić obowiązek obywatelski. Wszędzie panował nastrój podniosły. Ulice miast, miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami państwowymi, kwiatami i zielenią. Hasła, widniejące na transparentach, wzywały ludność do masowego uczestniczenia w wyborach i głosowania na kandydatów Frontu Narodowego — szermierzy walki o demokratyzację i pokojowy rozwój Niemiec. Przez ulice przeciągały pochody młodzieży szkolnej z fanfarami.

W wielu miejscowościach przed lokalami wyborczymi młodzież spontanicznie zaciągała posterunki, witając wyborców śpiewem i kwiatami oraz wznosząc okrzyki na cześć pokoju i zjednoczenia demokratycznych Niemiec.

Frekwencja wyborcza — jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków — jest bardzo duża. W niektórych obwo-

dach już po upływie dwóch godzin od otwarcia lokalu wyborczego stwierdzono 100 proc. udział uprawnionych do głosowania. W 28 gminach Brandenburgii już o godz. 11-rano złożyło głosy 100 proc. wyborców. To samo miało miejsce w wielu gminach Sachsen-Anhalt, Turynii i Meklemburgii.

W obwodzie Seiselitz (okręg

Jena) oraz Fridrichshoehe (okręg Hildburghausen) już w 45 minut po otwarciu lokalu wyborczego głosowali wszyscy wyborcy.

W wielu wypadkach wyborcy zbierali się w miejscach pracy, ażeby następnie grupowo udać się do urn. Tak głosowali m. in. robotnicy i pracownicy wielkich zakładów chemicznych Leunawerke (Sachsen-Anhalt), fabryki maszyn Nagena w Turynii i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw. Wypadki grupowego udawania się do lokali wyborczych miały miejsce również w gminach rolniczych, gdzie bezpośrednio po nabożeństwie mieszkańcy szli zbiorowo do urn.

100-letnia mieszkanka miasta Schwerin w Meklemburgii — Eliza Koch — wrzucając kartkę wyborczą do urny, powiedziała: „głosuję za pokojem, gdyż w ciągu swego życia zmuszona byłam przeżyć 5 ciężkich wojen”.

Odznaczony tytułem „Bohatera Pracy” robotnik wielkich chemicznych zakładów Buna-werke (Sachsen-Anhalt). Willi Freihof, oświadczył przed oddaniem głosu: „Dzisiejszy dzień jest dla nas, pracowników Buna-werke, dniem wielkiej radości, gdyż mamy możliwość wyrazić nasze pełne poparcie dla polityki rządu. Przyrzekamy, iż w przyszłości z jeszcze większym nateżeniem sił, niż dotychczas walcząc będziemy o utrzymanie pokoju i odrodzenie zjednoczonych, demokratycznych Niemiec”.

Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 20, po czym rozpoczęło się obliczanie głosów.

Z frontu koreańskiego

PEKIN (PAP). Naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej w rannym komunikacie z dnia 15 października donosi, że na wszystkich frontach trwają zaciekle walki. Na północ od Keson i w rejonie wschodniego wybrzeża nieprzyjaciel, wspierany przez przeważające siły lotnictwa i czołgów, kontynuuje natarcie. Oddziały armii ludowej toczą walki obronne swymi przeciwuderzeniami zadają nieprzyjacielowi wielkie straty. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła 5 pocisków nieprzyjacielskich.

Akcja przygotowawcza do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). W Polskim Komitecie Obrońców Pokoju odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom związanym z przygotowaniem do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Przewodniczący oraz sekretarze wojewódzkich KOP. przy boku z całego kraju, omówili dotychczasowe wyniki akcji sprawozdawczej po I Polskim Kongresie Pokoju oraz podzielił się doświadczeniami z terenu swojej działalności.

W dyskusji zwrócono uwagę na niedostateczne jeszcze wykorzystanie filmu i teatru dla propagandy pokoju. Podkre-

Depesza Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju do Prezydium Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

WARSZAWA, PAP. W związku z rozpoczynającą się w dniu 16 bm II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju w Moskwie, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał do Prezydium Konferencji depeszę powitalną, następującej treści:

„W imieniu 18 milionów polskich obrońców pokoju, którzy złożyli podpisy pod Apielem Sztokholmskim, przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad dla dobra i szczęścia całej ludzkości.

W chwili, gdy bestialstwo ludobójcy amerykańscy przeszli do jawnej agresji, zalewając krwią Koreę i dążąc do rozszerzenia konfliktu, spojrzania wszystkich pokoję miłujących ludzi świata, kierują się ku Waszej ojczyźnie — twierdzą pokój i wolności narodów — i ku wielkiemu wodzowi całej postępowej ludzkości — Józefowi Stalnowi, którego imię jest nadzieją i natchnieniem wszystkich bojowników o pokój.

Polscy bojownicy o pokój, pomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, który wyzwolił naród polski spod jarzma hitlerizmu, łączą się z Wami dla obrony pokoju przed zakusami imperialistów amerykańskich — naśladowców i następców Hitlera.

Przyrzekają oni wzmocnić swe wysiłki dla realizacji Planu 6-letniego, dla wzmocnienia obronności oraz politycznej i gospodarczej siły naszego kraju — ognia wielkiego, światowego obozu pokoju.

Wyrażają głębokie przekonanie, że święta sprawa pokoju zatriumfuje i że szałencze plany amerykańskich podżegaczy wojennych zakończą się całkowitą klęską”.

POLSKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU
(—) PRZEWODNICZĄCY :
JAN DEMBOWSKI, PROFESOR.

Gromada Osina wykonała w 125 proc. plan skupu i wzywa inne gromady w pow. myśliborskim do współzawodnictwa

Chłopi gr. OSINA gm. Barlinek pow. myśliborski, zadeklarowali znacznie wyższe ilości zboża na sprzedaż, aniżeli przewidywał plan wyznaczony w ramach akcji planowego skupu zboża. 27 furmanek chłopskich, udekorowanych transparentami i naładowanych zbożem wyjechało z Osiny do gminnej spółdzielni w Barlinku. Chłopi wykonali gromadzki plan skupu w 125 proc. Mało i średniorolni Osiny wezwali inne gromady swojego powiatu do współzawodnictwa w wykonaniu planu skupu.

Również zbiorowo dostawili zboże na punkt skupu chłopi gromady Parzeńsko (gm. Karsko, pow. myśliborski) wykonując plan w 105 proc.

Skandaliczne szczegóły afery korupcyjnej w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Mimo gorączkowego tuszowania przez sprzedających polityków bońskich i przez wielkich przemysłowców zachodnio-niemieckich szczegółów wielkiej afery korupcyjnej, z dniem każdym ujawnia się coraz to skandaliczniejsze szczegóły afery, w której zamieszane są wszystkie zachodnio-niemieckie partie polityczne za wyjątkiem Komunistycznej Partii Niemiec, wielu posłów do „parlamentu” w Bonn oraz niemal wszyscy bońscy „ministrowie”.

By wpłynąć uspakajająco na opinię publiczną, utworzony został specjalny komitet, który

wziął na siebie obowiązek przeprowadzenia śledztwa w tej gigantycznej aferze korupcyjnej. Jak donosi „Neues Deutschland”, na posiedzeniu wspomnianego komitetu znany przemysłowiec naftowy Telle złożył oświadczenie, że zarówno on, jak i inni przemysłowcy naftowi wpłacali znaczne sumy do kas wszystkich zachodnio-niemieckich partii politycznych za wyjątkiem KPN. Telle dodał, że przekupując szereg posłów do „parlamentu” i dając znaczne łapówki wysokim dygnitarzom „rządu” w Bonn, przemysłowcy naftowi uzyskali wyznaczenie cen na naftę w myśl ich życzeń.

Zwycięstwa vietnamskiej armii ludowej wzbudziły namiętność w obozie imperialistów

PEKIN, PAP. Jak podaje Vietnamska Agencja Informacyjna, vietnamska armia ludowa, w toku ostatnich zwycięskich walk, wyzwoliła również miasto Nasam. W ten sposób wojska ludowe Wietnamu wyzwoliły w pół-

nocno-wschodniej części kraju ogółem 4 miasta, okupowane dotychczas przez Francuzów: Dongkhe, Cao-bang, Thatkhe i Nasam.

Miasto Nasam, znajdujące się pomiędzy Thatkhe i Langson, było jedną z ważnych baz wojskowych kolonizatorów francuskich.

PEKIN, PAP. Prasa chińska komentuje obszernie wielkie zwycięstwo vietnamskiej armii wyzwolitej.

Dziennik „Takungpao” stwierdza, że imperializm amerykański przeszedł od do starzenia broni marionetkowego reżimu Bao Dai do czynnego kierowania mordowaniem ludu vietnamskiego. Jednakże zwycięstwo pod Cao-bang dowodzi, że vietnamska armia ludowa jest zdolna do unicestwienia wroga. Zwycięstwo to — pisze dziennik — przeraziło nie tylko kolonizatorów francuskich i ich najemników z Saigona, lecz również ich mocodawców w Paryżu i w Waszyngtonie.

Naród chiński jest zdecydowany wyzwolić Taiwan

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje streszczenie artykułu o problemie Taiwanu (Formozy). Artykuł ten ukazał się na łamach tygodnika „Seicze-Wenhua” i nosi tytuł: „Nowe plany agresywne Stanów Zjednoczonych w stosunku do Taiwanu”.

Artykuł stwierdza, że t.zw. „problem Taiwanu” wysunięty przez Amerykanów na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ stanowi w istocie rzecz mieszaną się USA do spraw wewnętrznych Chin, pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych i obrazę narodu chińskiego.

Tygodnik oświadcza, że w związku z Taiwanem istnieje jeden tylko problem, a mianowicie wtargnięcia amerykań-

skiego na terytorium należące do Chińskiej Republiki Ludowej. Wysławszy zagadnienie Taiwanu — pisze tygodnik — Stany Zjednoczone usiłują drogą bezprawnych uchwał na terenie ONZ, przekreślić wszystkie postanowienia, dotyczące Taiwanu, a powzięte w ramach takich porozumień jak kairskie i poczdamskie. Stany Zjednoczone usiłują zaciemnić fakt, że Taiwan był zwrócony

Chinom po kapitulacji Japonii i pragną wymanipulować uznanie de iure ich agresji na tej wyspie przez ONZ.

Powyzsze akty i zamiary Stanów Zjednoczonych stanowią dowody nie tylko szczególnej wrogości rządu amerykańskiego do narodu chińskiego, lecz kryją w sobie ogromne niebezpieczeństwo wojny w Azji i całym świecie.

Artykuł stwierdza na zakończenie, że naród chiński jest zdecydowany wyzwolić Taiwan, a agresywność Amerykanów będzie jedynie umacniała cały naród chiński w postanowieniu obrony pokoju, własnego terytorium i suwerenności Chin Ludowych.

Subskrypcja na rzecz PRASY KOMUNISTYCZNEJ we Włoszech

RZYM (PAP). Subskrypcja na rzecz prasy komunistycznej we Włoszech odniosła ogromny sukces.

Dotychczas robotnicy włoscy złożyli na rzecz swojej prasy 275 milionów lirów. Mediolan dał 32 miliony, Bolonia 22 miliony, Genua 21 milionów, a Rzym 15 milionów. Subskrypcja odbywa się nadal.

Inauguracja roku szkolnego w wielkich szkołach podstawowych dla pracujących

W całym kraju zainaugurowano rok szkolny w wielkich szkołach dla pracujących. W tym samym dniu odbyła się centralna uroczystość zorganizowana w Państwowej Szkole Podstawowej we wsi Sanniki, pow. gostyniński, woj. warszawskiego.

„Za szterlingowa kurtyna”
SPOŻYCIE W ANGLII SPADA:
(przebieganie na 1 mieszkańca)



| W latach | 1934-38 | 1949 |
|------------|---------|------|
| 100% mięsa | | 64% |
| 100% masy | | 50% |
| 100% cukru | | 82% |

Obóz anglo — amerykański zwalczając zasadę jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa zmierza do podporządkowania ONZ swym imperialistycznym interesom

Z przemówienia min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK PAP. Podczas dyskusji w komisji politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nad tak zwaną rezolucją siedmiu państw — przewodniczący delegacji radzieckiej, min. Wyszyński wygłosił w dniu 10 października przemówienie, w którym oświadczył:

— Omawiamy propozycję wysuniętą przez siedem delegacji, z delegacją Stanów Zjednoczonych na czele i noszącą nazwę „wspólna akcja na rzecz pokoju”.

— Wierni swej pokojowej polityce zagranicznej, realizowanej konsekwentnie przez rząd radziecki od chwili powstania państwa, Związek Radziecki, jak wszyscy o tym do brzo wiedzą, zwraca się rokrocznie do Organizacji Narodów Zjednoczonych z propozycjami, zmierzającymi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, stając się jednocześnie przeciwnikiem trudności, napotykanym na tej drodze.

Na sesji obecnej Związek Radziecki, kontynuując swą niezmienną politykę współpracy międzynarodowej, pokoju i bezpieczeństwa narodów, złożył Zgromadzeniu projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny i o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jesteśmy głęboko przekonani, że ta właśnie droga odpowiada w całej pełni żywotnym interesom milionów ludzi pracy, których sumienie i honor protestują jak najbardziej energicznie przeciwko wszelkiego rodzaju awanturom wojennym, zagrażającym ludzkości nowymi klęskami.

Sądząc, że postąpię słusznie w obecnym momencie i w obecnych warunkach przy omawianiu tego zagadnienia, jeżeli usunę wszystko co mówił pan Acheson i pan Dulles i niektórzy inni mówcy tu i w Zgromadzeniu Ogólnym — jedni używając aluzji i dwuznaczności, inni wprost i brutalnie — na temat polityki radzieckiej i Związku Radzieckiego, zmyślając najrozmaitsze rzeczy pod naszym adresem.

Chciałbym zaznaczyć, że od dawna należałoby odłożyć się od powtarzania najrozmaitszych bzdur w rodzaju tego, że Związek Radziecki stawia sobie za cel „zburzenie świata nieradzieckiego” lub dąży do „nerzucenia przemocy swego systemu politycznego innym narodom”.

Wydaje mi się, że nie będzie rzeczą zbędną, jeśli przypomnę w związku z tym, iż w roku 1936 Roy Howard zwrócił się do Generalissimusa Józefa Stalina zapytaniem, w jakiej mierze może być uzasadniona obawa czy Związek Radziecki nie postanowił narzucić przemocą swych teorii politycznych innym narodom.

Józef Stalin odpowiedział i odpowiedź tę powinni raz na

Zjazd pracowników naukowych wyższych szkół ekonomicznych

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. obradował w gmachu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie zjazd pracowników naukowych wyższych szkół ekonomicznych z udziałem rektorów, profesorów, dziekanów i prodziekanów, kierowników katedr oraz innych pracowników naukowych i uczelnianego aktywu PZPR ze wszystkich wyższych szkół ekonomicznych kraju.

W czasie obrad, poświęconych omówieniu problemów związanych z wprowadzeniem nowych programów i organizacji pracy w wyższych szkołach ekonomicznych, wygłosił referaty: wiceminister szkolnych i nauki inż. H. GOLAN-SKI, wiceprzewodniczący PKPG minister dr ST. JĘDRYCHOWSKI oraz prof. WŁADY SŁAW BRUS.

zawsze zapamiętać wszyscy miłośnicy zadawania podobnych pytań oraz rozpowszechniania pod adresem Związku Radzieckiego różnych zmyślnych rzeczy:

„dla tego rodzaju obaw nie ma żadnych podstaw. Jeżeli Pan myśli, że ludzie radziecy chcą sami i to jeszcze przez mocą zmienić oblicze otaczających państw, to Pan się głęboko myli. Ludzie radziecy chcą naturalnie, żeby oblicze otaczających państw zmieniło się, jest to jednak sprawa samych otaczających państw. Nie widzę — dodał Generalissimus Stalin — jakie niebezpieczeństwo mogą widzieć w ideach ludzi radzieckich otaczające państwa, jeżeli państwa te rzeczywiście siedzą mocno w siodło”.

Jak się ma jednak sprawa, jeśli chodzi o te środki zbiorowego bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju, jakie proponuje projekt rezolucji USA i innych delegacji, które się do nich przyłączyły?

Mówiłem już poprzednio, a chciałbym obecnie zatrzymać się na tym bardziej szczegółowo, że delegacja Związku Radzieckiego zgadza się z niektórymi punktami tego projektu, lecz co do niektórych innych punktów ma poprawki i zastrzeżenia. Wyjaśnię dalej, z jakimi punktami i z czym zgadzamy się oraz przeciwko czemu oponujemy i jakie uważamy za wskazane wnieść poprawki.

Jeśli się wysłucha autorów projektu rezolucji amerykańskiej, to okazuje się, że projekt zmierza rzekomo do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W rzeczywistości nie może być mowy o wzmocnieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych przy osłabieniu Rady Bezpieczeństwa. Jeżeli jednak zbadamy uważnie rezolucję „siedmiu”, to nic innego oprócz osłabienia Rady Bezpieczeństwa nie znajdziemy. Osłabienie Rady Bezpieczeństwa byłoby nieuniknionym wynikiem przyjęcia założeń, które zawarte są w projekcie rezolucji.

Nie można wzmocnić budynku burząc jego fundamenty. Fundamentem bowiem całej Organizacji Narodów Zjednoczonych jest organ, który posiada — w myśl — Karty — wyłączne prawo prowadzenia walki przeciwko groźbie agresji i stosowania tych środków, jakich żaden inny organ — w myśl Karty — nie ma prawa stosować.

Z przemówienia pana Dullesa na temat Rady Bezpieczeństwa wyciągnąć można wniosek, że Rada Bezpieczeństwa nie może działać szybko lub, że nie może działać wcale. Przyczyną tego ma być „veto” — istnienie zasady jednomyślności 5-ciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa przy decyzjach w zagadnieniach nieproceduralnych.

Wniosek ogólny: — Trzeba zlikwidować veto, zlikwidować zasadę jednomyślności.

Dlaczego jednak, jeżeli siedem delegacji, z delegacją Stanów Zjednoczonych na czele, dochodzi do takiego wniosku, dlaczego nie korzystają one z normalnej drogi, przewidzianej przez Kartę Narodów Zjednoczonych dla zmiany Karty?

Uważam za konieczne zwrócić uwagę na fakt, że najważniejsze sprawy i środki dotyczące zabezpieczenia pokoju okazały się dotychczas nierozstrzygnięte nie dlatego, że w Radzie Bezpieczeństwa obowiązuje veto, lecz z innych powodów. Sprawy te okazywały się w Radzie Bezpieczeństwa blokowane głównie w wyniku stanowiska obozu anglo — amerykańskiego.

Usługując stale narzucił Radzie Bezpieczeństwa także decyzje, jakie są wygodne temu

obozowi, — decyzje absolutnie nie odpowiadające interesom i celom ONZ, — decyzje obliczone jedynie i tylko na to, by zaspokoić interesy monopolu amerykańskich — przedstawicieli tego obozu dosłownie zablokowały ważniejsze problemy przy pomocy większości, jaką skłecili w Radzie Bezpieczeństwa. Przy pomocy tego rodzaju większości są oni zawsze w stanie zablokować każdy wniosek. Przewaga jest zawsze po stronie większości, a zwłaszcza wtedy, gdy przedstawiciele, wchodzący w skład większości, są w znowiu z sobą, gdy są oni zmuszeni podporządkować się zadaniom najsilniejszych hegemonów w tym obozie, dysponujących środkami finansowymi, gospodarczymi i wojskowymi.

Obóz anglo — amerykański, dysponujący obecnie w Radzie Bezpieczeństwa większością, nie chce liczyć się z koniecznością dążenia do uzgodnienia decyzji w sprawach międzynarodowych, nie chce zrozumieć tego, że w stosunkach międzynarodowych nie można dyktować swej woli innemu państwu, lecz należy szukać drogi porozumienia z tym państwem.

Oto w czym tkwi przyczyna bezczynności, paraliżu Rady Bezpieczeństwa, o czym tu mówiono. 50 razy zastosowano veto! Lecz w takich warunkach można było zastosować veto 150 razy, był to bowiem sposób samoobrony przed naciskiem i przed dyktatem.

Ci, którzy twierdzą, że prawo weta przeszkadza Radzie Bezpieczeństwa w wykonaniu jej obowiązków w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, powołują się na wydarzenia w Korei. Wskazują oni, że wobec przypadkowej nieobecności jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Rada Bezpieczeństwa zdołała rzekomo wykonać swój obowiązek w dziedzinie walki z agresją.

Stanowisko takie pozabawia jest jednak wszelkiego uzasadnienia. Wadliwość także tego twierdzenia tkwi w samej już jego podstawie, nie wolno bowiem przedstawiać wciąż poczynania grupy członków Rady Bezpieczeństwa, którzy powzięli decyzję w kwestii koreańskiej, jako legalną akcję Rady Bezpieczeństwa. Należy poważnie zakwestionować legalność takich poczynania, są one bowiem bezprawne, jak nierzadko już to wskazywałem, już choćby dlatego, że w danym wypadku nie było legalnego składu Rady Bezpieczeństwa. To z jednej strony. Z drugiej strony zakończyliśmy dopiero co omawianie kwestii koreańskiej. Większość jest oczywiście większością. Arytmetyka jest arytmetyką. Ale żadna arytmetyka nie może rozstrzygnąć kwestii, które należą do dziedziny bardzo odległej od zadań arytmetycznych.

Gdybyśmy, na przykład, za czasów Galileusza poddali pod głosowanie kwestię, czy ziemia obraca się czy też nie, to niewątpliwie komisja polityczna, która zasiadałaby wówczas w jakimś Lake Success, mogłaby rozstrzygnąć większością głosów, że ziemia nie obraca się i że Galileusza należy stracić jako heretyka. A jednak ziemia, mimo wszystko obracałaby się i miałaby rację Galileusz, wołając: „A jednak ona obraca się!” Wy daje mi się — jestem o tym głęboko przekonany, że przed oświadczeniem, iż agresja na stąpiła z Korei Północnej trzeba było uszanować chociażby elementarne reguły sprawiedliwości i wysłuchać tych, których oskarżano tutaj o agresję.

Nie uczyniłeś tego, a więc nie macie żadnego prawa twierdzić, że wasza decyzja jest sprawiedliwa. Nie istnieje ku temu żadne pod-

stawy. Nie macie więc żadnego prawa mówić, że w wypadku tej t. zw. „agresji ze strony Północnej Korei” Rada Bezpieczeństwa zyskała możliwość sprawiedliwego działania i że uzyskała ona tę możliwość jedynie dlatego, że nie było w niej przedstawiciela ZSRR. W istocie rzeczy uzyskała ona możliwość działania dlatego, że działała gwałtownie sprawiedliwość i elementarne wymogi prawa międzynarodowego, nie był bowiem obecny przedstawiciel radziecki. Była to możliwość działania wbrew sprawiedliwości.

Zmarły prezydent USA Roosevelt w swym orędziu z grudnia 1944 r., mówił o stałych członkach Rady Bezpieczeństwa, jako o „głównych gwarantach pokoju”, którym przyszedłoby specjalną rolę w dziedzinie zachowania pokoju za pomocą siły. Jest to rzecz naturalna, ponieważ główna siła jest w ręku stałych członków Rady Bezpieczeństwa, posiadających realne możliwości zapewnienia pokoju, również przy pomocy swych sił zbrojnych.

W 1944 r. w okresie, gdy opracowywana była karta Organizacji Narodów Zjednoczonych w związku z wynikiem konferencji w Dumbarton Oaks, szef rządu radzieckiego J. Stalin wskazał, że poczynania tej organizacji międzynarodowej „będą skutecznymi, jeżeli wielkie mocarstwa, które dźwigały na swych barkach główny ciężar wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim, będą działały na przyszyśle w duchu jednomyślności i zgody. Nie będą one skuteczne, jeżeli zostanie naruszony ten nieodzowny warunek”.

Oto zasady, na których oparto Organizację Narodów Zjednoczonych, na których opierała się ona i opiera się obecnie i na których powinna opierać się również w przyszłości.

W przeciwieństwie do tego istnieją usiłowania pójścia inną drogą, zmierzającą do radykalnego złamania Karty, jak proponują to autorzy rezolucji amerykańskiej, przewidującej taką sytuację, kiedy Ogólne Zgromadzenie ma „działać” zamiast Rady Bezpieczeństwa.

Polityka Związku Radzieckiego otworzyła przed ludzkością drogę do pokoju i przyjaznej współpracy

Przemówienie Togliatti'ego na plenum KC Komunistycznej Partii Włoch

RZYM (PAP). Na lamach „Unity” ukazało się przemówienie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti, wygłoszone przezeń na plenum KC Partii.

Od samego początku twierdziliśmy — oświadczył m. in. Togliatti — że w Korei jesteśmy świadkami jawnej ofensywy imperializmu amerykańskiego przeciwko narodom Azji, ich niepodległości i wolności. Podkreślaliśmy, że konflikt koreański osłaniał jawne zamiary przywódców amerykańskich przejść od okresu „zimnej wojny” do okresu gorącej wojny, że miał on przyczynić się w sposób jak najskuteczniejszy do zorganizowania zbrojnego, reakcyjnego frontu przeciwko krajom i narodom socjalistycznym.

Stwierdzając, że przyjęcie propozycji radzieckich dawno by już pozostawiło kres wojnie w Korei, Togliatti oświadczył, że polityka Związku Radzieckiego otworzyła przed ludzkością drogę, na której narody całego świata mogłyby się wyzbyć niepokojów, jakimi jest opanował. Jednakże imperializm amerykański i jego satelici odznegli się od tej drogi i zamknęli ją.

Ponadto — ciągnął dalej Togliatti — w okresie konfliktu koreańskiego, słył pokój zdołały stwierdzić, że są znacznie potężniejsze niż początkowo przypuszczano. Mam na myśli nie tylko wyniki akcji zbierania podpisów pod anekiem w sprawie zakazu bomby atomowej, zwłaszcza po wybuchu konfliktu koreańskiego. Mam na myśli również niedawne wydarzenia w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie za rezolucją delegacji hinduskiej w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego, wypowiedzieli się przedstawiciele państw, reprezentujących znaczną większość ludności świata. Jedynie w wyniku tego, że wśród satelitów imperializmu amerykańskiego istnieło mnóstwo małych załudnionych, karłowatych państw, reprezentujących nieznaczna część ludności świata, konflikt ten nie został rozwiązany przez przyjęcie rozsądnej propozycji, po partej przez Związek Radziecki i wszystkie kraje socjalistyczne.

Związek Radziecki walczy w obronie niepodległości

wszystkich narodów, walczy o to, by zdechrzcić maskę z imperialistów — podlegaczy wojennych i stale proponuje konkretne kroki w celu uratowania pokoju.

O fakcie tym Włosi myśleli i myślą więcej niż się przypuszcza. Jest to jeden z tych faktów, który najbardziej przyczynił się do przekonania nawet daleko stojących od nas warstw, że Związek Radziecki rzeczywiście prowadzi politykę pokoju i dąży do pokoju na całym świecie. — Tak więc jesteśmy świadkami dalszego wzrostu sił frontu pokoju.

Z drugiej jednak strony jesteśmy świadkami wyraźnego spotęgowania się agresywności imperialistów amerykańskich, ich wasali i satelitów.

Nawiązując do niedawnej bezceremonialnej ingerencji w życie gospodarcze Włoch ze strony szefa misji marshallowskiej Daytona, Togliatti stwierdził, że ingerencja ta ma na celu zmusić Włochy do wkroczenia na drogę intensywnego wyciśgu zbrojeń.

Togliatti przytacza następnie liczne fakty, świadczące, iż rząd wymaga swe ataki przeciwko siłom demokratycznym.

W tych warunkach żądanie komunistów w sprawie radykalnej zmiany dotychczasowej polityki rządu staje się jeszcze bardziej aktualne.

Podkreślając znaczenie ruchu w obronie pokoju, Togliatti oświadczył, że Włochom, którzy pragną pokoju i kochają swą ojczyznę, chciałby udzielić rady: aby żyli większe zaufanie do ruchu obrońców pokoju i zwracali się do niego o poparcie.

Mówiąc o ekonomicznej polityce partii komunistycznej, Togliatti wezwał do przeciwstawienia się polityce, która wciąż ka Włochy na drogę recesji we wszystkich dziedzinach, perspektywę takiej polityki, która pozwoliłaby większości Włochów osiągnąć jednność, aby uratować pokój, podnieść stopę życiową mas pracujących i obronić demokratyczną konstytucję.

W zakończeniu swego przemówienia Togliatti omówił sytuację w partii oraz zadania, jakie staną przed siódmym zjazdem partii, zwołanym na styczeń roku przyszłego.

OTWARCIE WSZECHNICY RADIOWEJ

3-go ROKU

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. na inauguracji wykładów Wszechnicy Radiowej, w 3-cim roku jej działalności, wygłosił przemówienie radłowe minister oświaty, W. Jaroński.

Na wstępie minister zaznaczył, że Wszechnica Radiowa pomyślana początkowo jako uczelnia wyłącznie dla nauczycieli, pragnących pogłębić swój światopogląd w oparciu o naukowe podstawy, szybko przekroczyła swoje pierwotne ramy i objęła ponad 120-tyśletnią rzeszę słuchaczy, której trzon stanowią robotnicy i młodzież robotnicza.

Wszechnica Radiowa zaspakaja głębokie pragnienia sze-

zarówno w wykonywaniu ich zawodu, jak i w życiu społecznym i osobistym — w myśl wytycznej Stalina, która głosi, że istnieje jedna gałąź wiedzy, konieczna dla wszystkich specjalistów z każdej dziedziny — „a jest nią marksizm-leninizm”.

W kraju zarejestrowano około 8 tys. kół dyskusyjnych Wszechnicy, które pracowały w sposób zorganizowany w oparciu o pomoc rad zakładowych, związków zawodowych i wszystkich ogniw organizacyjnych Wszechnicy Radiowej.

Popularność, jaką zdobyła sobie wszechnica wśród robotników, aktywniejszego i pracującej inteligencji, spowodowała, że Centralna Rada Związków Zawodowców, uznając Wszechnicę w bieżącym roku za zasadniczą formę szkolenia ideologicznego dla związkowców. W wyniku tej decyzji Wszechnica Radiowa stoi w bieżącym roku szkolnym w obliczu dalszego, poważnego rozwoju i rozrostu. Można się spodziewać, że w najbliższym czasie w Polsce.

Rejestracja inżynierów i techników trwa

Biuro głównego komisarza spisu inżynierów i techników przypomina, że: inżynierowie i technicy oraz osoby wykonujące czynności bądź też zajmujące stanowiska powierzone zwykle inżynierom względnie technikom, obowiązane są zarejestrować się w jednym z 300 biur spisowych czynnych na terenie całego kraju.

Spis przewiduje podział zgłaszających się według pierwszych liter nazwisk. W dniach od 1 do 16 paź-

dzielnika br. obowiązywać było zgłoszenie do spisu osoby, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do B włącznie. W dniach 17 i 18 października rekrutacja się osoby, których nazwiska rozpoczynają się od liter T, U, W, w dniach 19 do 20 października od liter Z, Z. Ostateczny termin rejestracji upływa w dniu 20 października br.

Biura spisowe czynne są w dni powszednie od godz. 12 do 20, w niedzielę i święta od 9 do 19.

Obóz ze zbożem wyruszył z Zaborska

Na pierwszym wozie jechał **WOJCIECHOWICZ** — soltys gromady Zaborsko. Przystwierdzone na drzewcach transport z napisem „Realizując Plan 6-letni planowo sprzedajemy państwu zboże” wyrwał się na wietrze. Za soltysową ciągnął się długi sznur chłopskich furmanek, kopiasto nala dowanych workami ze zbożem. Malorolny Babiuch od czasu do czasu potrzaskiwał batem. Wio, malutkie — cmokał na swoje konie Kalasiński...
Chłopi grom. Zaborska — razem 28 gospodarzy — wyruszyli

wszystcy. Bo sąsiedzkie PGR, bo spółdzielcy z Żeńska czy z „młodzieżówką” w Witkowie uzyskali wysokie plony — po 30 q zboża i więcej z ha. Tylko jeden mógł się nasunąć wniosek, bo tylko jedna była przyczyna, że na chłopskim polu mniejszy był urodzaj niż na spółdzielczym: mniej nawozów użyłi chłopci, gorsza była obróbka, pomimo że nie oszczędzili sił. I ta różnica plonów tego rocznych jeszcze silniej przemołwiła za wyższością zespołowej gospodarki, jeszcze jednym przekonującym argu-

zorganizowaniu spółdzielni produkcyjnej.

W 1955 r. — mówił tow. Bartocha — produkcja przemysłu socjalistycznego będzie przeszło 2,5-krotnie wyższa aniżeli w 1949 r., produkcja zaś rolnicza wzrośnie o 63 proc. Na ten wzrost przemysłu składać się będzie wydobyte 100 mil. ton węgla w 1955 r. zamiast 65 mil. w roku ubiegłym; składać się będzie silny rozwój hutnictwa, które wzrośnie 3,2 razy w porównaniu z rokiem 1938. Rozwój przemysłu maszynowego, przemysłu budowy traktorów i przemysłu chemicznego — produkcja nawozów sztucznych, wraz z upowszechnieniem zespołowych form gospodarki na wsi, nowoczesnych i opartych o zdobycze nauki radzieckiej, sposobów uprawy i hodowli — za bezpieczeństwo rozwoju naszego rolnictwa i wzrost dobrobytu pracujących chłopów.

Przeszło 2.100.000 ludzi w ciągu sześciolatki wchłonie nasza rozbudowująca się socjalistyczna gospodarka. Wielką część tych ludzi dostarczy nasza wieś — wielu z nich, tysiące techników i doświadczonych robotników — rekrutować się będzie z synów i córek chłopskich, dla których otworem stoja szkoły wyższe i uczelnie. Wciąż rosnąca armia robotnicza, która produkuje maszyny, manufaktury, artykuły spożywcze w coraz większych ilościach nie tylko dla ludności miejskiej, lecz także i dla wsi, która buduje domy, szkoły, dzienne, szpitale, rowniez w ośrodkach wiejskich. — należy karmić... W realizacji 6-letniego Planu aktywny udział wziąć muszą pracujące chłopstwo.

Formą tego udziału zapew-

niającą stworzenie pomyślnych warunków dla wykonania planu jest akcja planowego skupu zboża i również Wasz udział w niej — przeszedł do aktualnych spraw gromady sekr. KG.

— Kto jest przeciwko planowemu skupowi — przepytują już podniesionym nieco głosem. — Tylko spekulant, który chce spekulować zbożem, tylko bogacz wiejski — kulak tylko reakcjonista, wróg ludu i Polskiej Ludowej, wróg mało i średniorolnych, wróg postępu na wsi i w mieście!...

W dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, ktoś rzucił projekt: Odpowiemy kulakom i ich patronom — amerykańsko-angielskim podżegaczom wojennym — zorganizowanym odwiezieniem zboża na punkt skupu. Zademoustrujemy nasze przywiązanie do państwa ludowego, do naszego rządu i naszej woli aktywnego udziału w realizacji 6-letniego Planu socjalistycznego pokojowego budownictwa.

...Wniosek przyjęto. I oto teraz jadą. Donośnie rozlega się tupot kopyt koni po asfalcie szosy i skrzywienie wozów w rześkości jesiennej poranki. Mijający ich chłopcy z ciekawością patrzą na transparent, zawieszony na soltysowym wozie, na ciągnącej kolumnie furmanek i przepytują się: Dokąd droga prowadzi?

— Do Witnicy, na punkt skupu — odpowiadają nie bez dumy chłopcy z Zaborska.

102 proc. w stosunku do planu zadeklarowała grom. Zaborska. Nie wszystkie, jednak towary nadwyżki zboża zostały już zadeklarowane. Uchyliłi się — jak zwykle — kulacy. Na 54 gospodarzy, których li-

czy gromada, tylko 28 znalazło się w kolumnie. Pozostali to bogatsi gospodarze. Również i wśród tych, którzy wzięli udział w zorganizowanym dostawieniu zboża na punkt skupu zawieruszył się „kombinator” Antoni Karasek, który zobowiązania o dostawie nie chciał pod pisać tłumacząc się, że jeszcze nie wymyślił całego zboża i że nie wie, czy będzie w stanie do trzymać deklaracji, podczas gdy cała gromada utrzymuje, że trójka skupu za mało jeszcze zboża wyznaczyła Karasko wi do sprzedania.

Mało i średniorolni grom. Zaborska ze swoim soltysiem, aktywnym członkiem naszej partii na czele, dali dowód przywiązania do Polskiej Ludowej, głębokiego zrozumienia interesów naszego budownictwa. Muszą jednak znaleźć sposoby na opornych kulaków, na bogaczy wiejskich, którzy pragną wykreślić się od wywiązania się z obowiązku wobec państwa, muszą i ich zmusić do podporządkowania się woli gromady, do udziału w akcji planowego skupu zboża.

A. Per.



Soltys gr. Zaborska tow. **ANTONI WOJCIECHOWICZ** wraz ze swoimi współmieszkańcami po dostawieniu na gromadzkim punkcie skupu w Witnicy nadwyżek zbożowych i należności z tytułu podatku gruntowego.

w jeden dzień, w jedną godzinę ze zbożem do gr. Witnice, ażeby wspólnie zdać je do punktu skupu spółdzielni gminnej „Samopomoc Chłopska” tak, jak to sobie właśnie uradzili na gromadzkim zebraniu. Odbyło się ono dwa dni wcześniej. Referatu o Planie 6-letnim, który wygłaszał sekretarz KG PZPR w Wierzbnie tow. **BARTOCHA**, słuchali uważnie. Przemówili do nich cztery wielkie planu budownictwa socjalistycznego, tysiącami maszyn szumiących na polach i ułatwiających pracę rolnikom. Przemówił bogatym plonem, wyhodowanym na spółdzielczych i PGR-owskich polach, podsypanych hojnie na wozem; złocącą się bujnie paze nicą na ich polach.

...W tym roku wielu z nich nie zebrało wielkiego urodzaju. 15 — 16 q pszenicy z ha na pyrzyckiej glebie — to przecież nie za wiele, podobnie jak nie wiele ziemniaki zebrał, nie mówiąc o życie. Co prawda nie

mentem umożliwiła pozycję tych, którzy w Zaborsku coraz śmielej zaczynają mówić o

Drugi Światowy Kongres Obróńców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie br., będzie doniosłym wydarzeniem w wielkiej, historycznej bitwie narodów o pokój. Wyrazi on wolę setek milionów ludzi i ich niezłomne zdecydowanie pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych. Świadcza o tym dobitnie czynione na całym świecie przygotowania do Kongresu.

Na tysiącach zebraniach i wiecach wszyscy ludzie, którym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, domagają się zakazu broni atomowej jako oręża masowej zagłady ludzi, żądają zaniechania wyścigu zbrojeń, żądają rozbrojenia i potępienia agresji. Setki milionów ludzi aktywnie i kategorycznie wyrażają swą wolę i domagają się zakazu barbarzyńskiej i ludobójczej propagandy na rzecz nowej wojny, propagandy, którą uprawia się w szeregu krajów kapitalistycznych, zwłaszcza w USA, wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych jako na rzedzia pokoju, zagwarantowania prawa narodów do decydowania o własnym losie. Żądają oni pokojowego uregulowania konfliktów wojennych i ustanowienia normalnej wymiany gospodarczej i kulturalnej między krajami.

Panowie imperialiści będą musieli podporządkować się woli setek milionów ludzi, którzy złożyli swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Żadne ekwilibrystyczne wyczyny amerykańsko-angielskich propagatorów wojny nie ukryją faktu, że z górą 400 milionów ludzi potępiło wojnę i gotowych jest aktywnie walczyć o pokój.

Komitet Przygotowawczy II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju słusznie podkreśla: „To, co już zostało osiągnięte dzięki zjednoczeniu setek milionów obywateli, może być dokonane w jeszcze większym zakresie”. Najżywcześniejsze interesy wszystkich narodów ka-

Przed II Światowym Kongresem Obróńców Pokoju

tegorycznie wymagają pogłębienia i rozszerzenia walki w obronie pokoju.

Propozycje pokojowe ZSRR wyrażają pragnienia wszystkich ludzi dobrej woli

Na obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegacja radziecka zaproponowała przyjęcie „deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa na rodów”. Deklaracja zawiera ściśle i jasne propozycje w sprawie zakazu propagandy na rzecz nowej wojny, w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie zawarcia między USA, Anglią, Francją, Chinami i Związkiem Radzieckim paktu mającego na celu umocnienie pokoju oraz w sprawie redukcji w ciągu roku 1950 sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3. Propozycje te stanowią wielki i szlachetny program utrwalenia pokoju na całym świecie. Ich punktem wyjścia jest możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów; zmierzają one do rzeczywistego wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednakże program pokoju, zgłoszony przez delegację radziecką na sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, program, który wyraża myśl i pragnienie wszystkich milijonów kój narodów, myśli i pragnienia ludzi dobrej woli wszystkich krajów i kontynentów, został przyjęty wrogo przez amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych i ich agentów.

Delegacje Związku Radzieckiego, USRR, BSRR, Pejskiej i Czechosłowacji wniosły na rozpatrzenie Zgromadzenia Ogólnego konkretne propozycje w sprawie niepodległości Korei

Propozycje te przewidywały niezwłoczne zaprzestanie działań wojennych, natychmiastowe wycofanie z Korei wojsk obcych, powszechne, wolne wybory i utworzenie rządu ogólnokoreańskiego. Spiskowcy przeciwko pokojowi odrzucają jednak te propozycje. Oślaniając się flagą ONZ, amerykańscy podżegacze wojenni w dalszym ciągu jeszcze bezlitośnie mordują ludność cywilną Korei, rozwijają na coraz większą skalę operacje wojenne, pragnąc jak najszybciej przekształcić Koreę w kolonię imperialistów amerykańskich, w bazę wypadową dla walki przeciwko ZSRR, Chińskiej Republice Ludowej i narodom krajów kolonialnych, które powstały do walki o swą wolność i niepodległość. Krwa we bestialstwa imperialistów amerykańskich w Korei zaćmie wają zbrodnie bandytów hitlerowskich. Amerykańska klika wojskowa organizuje jedną prowokację po drugiej, brutalnie naruszając granicę Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego. Po zombardowaniu przez samoloty amerykańskie wsi i miast chińskich nastąpiło zombardowaniu lotniska radzieckiego, położonego w odległości 100 km od granicy radziecko-koreańskiej. Takie oto fakty towarzyszą pompatycznym, na wskroś obłudnym i kłamliwym przemówieniom Achesonów, Austinów i Jebbów na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych i w Radzie Bezpieczeń-

stwa.

W Stanach Zjednoczonych i w podporządkowanych im krajach wzmaga się gorączkowy wyścig zbrojeń. Wydatki wojskowe USA w roku bieżącym wyniosą 62 miliardy dolarów. Zarówno w USA, jak i w krajach zmarszalizowanych prze-

dłuża się okres służby wojskowej. W Niemczech zachodnich tworzy się agresywna armia. Eksplozjom bomb w Korei wtórują wybuchy granatów, rzuconych ręką morderców fa szystowskich w ofiarnych bojowników o pokój.

Sily pokoju mają przewagę nad silami wojny

Wyjątkową siłę posiada charakterystyka imperialistycznych agresorów, która towarzyszył Stalin dał jeszcze przed 16 laty, gdy faszysti niemieccy i włoscy w sojuszu z militarystami japońskimi gorączkowo przygotowywali się do swych krwawych awantur. „...Klasy panujące krajów kapitalistycznych — mówil wówczas towarzysz Stalin — starannie unieściewiają lub pozabawiają wszelkiego znaczenia ostatnie resztki parlamentarizmu i demokracji burżuazyjnej, które mogą być wykorzystane przez klasę robotniczą w jej walce z clemięźcami, zapędzają w podziemie partie komunistyczne i przechodzą do jawnie terrorystycznych metod utrzymania swojej dyktatury.

Szowinizm i przygotowania wojenne, jako podstawowe elementy polityki zagranicznej, pogwałcenie klasy robotniczej i terror w dziedzinie polityki wewnętrznej jako niezbędny środek umocnienia tyłów przyszytych frontów wojennych — oto, czym szczególnie zajmują się obecnie współcześni politycy imperialistyczni.

Nie dziwnego, że faszyzm stał się obecnie najmłodszym towarem wśród wólownych polityków burżuazyjnych”.

Ta polityka imperialistów, jak wiadomo, doprowadziła wówczas do rozpętania drugiej wojny światowej. Obecna sytuacja różni się jednak zasadniczo od sytuacji, która poprzedzała drugą wojnę światową. Wówczas sily pokoju re-

prezentowały jedno tylko państwo — Związek Radziecki. Obecnie obok potężnego Związku Radzieckiego brońa pokój Chińska Republika Ludowa, reprezentując czwartą część ludności kulj ziemskiej, kraje demokracji ludowej, Niemiecka Republika Demokratyczna, Włoczas, — w krajach kapitalistycznych nie istniały jeszcze masowe partie komunistyczne, cieszące się sympatią i poparciem szerokiej warstw narodu. Obecnie partie takie istnieją. Nie zdają ich zniszczyć ani strzały z za węgla ani sady faszystowskie, albowiem za komunistami idą najszerze masy ludowe. I wreszcie wówczas, w roku 1939, nie było zorganizowanego w skali światowej ruchu obrońców pokoju. Obecnie ruch taki istnieje, rozwija się i działa, walczy i budzi strach wśród handlarzy armat, którzy merzą o tym, by wtrącić świat w odnety nowej wojny. Obecnie sily pokoju mają znaczną przewagę nad silami wojny!

Jest rzeczą zrozumiałą, że komuniści kroczą w pierwszych szeregach tego wielkiego ruchu. Komunistów nie przeraża bestialskie represje, które obecnie stosują wobec nich imperialistyczni podżegacze wojenni. Komunistów nie sprowadzi z ich drogi, odpowiadającej interesom mas ludowych, oszczerstwo i prowokacje Achesonów i Bevinów, Schumacherów i Kerdelów. Komuniści wzmocniłi i nadal będą wzmocniać jedność i zwartość bojowników o pokój i wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli uczynią wszystko, co w ich mocy, aby II Światło — to wielkie zombardzenie ludów, walczących przeciwko podżegaczom wojennym, o pokój na całym świecie — zakończył się pełnym sukcesem. („O trwały pokój, o demokrację ludową!”)



Bogato obrodzily buraki na polach w pyrzyckim. Będzie „pokarm” dla naszych cukrowni, które w tym roku wyprodukują o setki tysięcy kwintali cukru więcej aniżeli w r. ubiegłym.

Na punkt załadunkowy na stacji kolejowej w Pyrzycach ciągną furmanki chłopskie z burakami i łnem.

Malorolny **STANISŁAW REMISZ** z gr. Obojno zakupił traktował 0,25 ha buraków. Zamiast 40 q dostawi dwukrotnie większą ilość. Za każdą kwintal buraków plantator otrzymuje od cukrowni 3,7 kg cukru.

250 — 300 q buraków, a często i więcej, zbierają na plantatorzy z ha. Jak wiadomo, uprawa buraka cukrowego.

Zadania organizacji partyjnej w PGR

Streszczenie referatu sekr. KW PZPR tow. Kwietnia wygłoszonego na I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie

Państwowe Gospodarstwa Rolne w naszym województwie — poza ich coraz bardziej wzrastającym udziałem w produkcji rolnej — powinny stać się poważnym czynnikiem oddziaływania na gospodarzy indywidualnych — przez przekazywanie im do mechanicznej uprawy, do stosowania płodozmianów przez pomaganie im w uwalnianiu się od wpływu bogacza wiejskiego — w walce z kulackim wyzyskiem, i wskazywaniu im drogi przejścia od gospodarki indywidualnej, do zespołowej gospodarki socjalistycznej.

Wyższe udoje i lepsze zbiory, aniżeli w indywidualnych gospodarstwach

Powierzchnia użytków rolnych w naszych trzech okręgach PGR stanowi około 31 proc. powierzchni użytków rolnych w całym województwie. Nasze PGR dysponują poważną ilością traktorów i maszyn rolniczych.

Trzeba stwierdzić, że mimo wielkich trudności, PGR naszego województwa mogą po szczycie się poważnymi osiągnięciami. I tak, ilość ziemi uprawnej na skutek likwidacji ponad 120 tys. ha odłogów wzrosła w porównaniu z 1948 rokiem o około 43 proc. Ilość koni w stosunku do 48 roku wzrosła o 30 proc.; bydła o 140 proc.; trzody chlewnej — o ponad 700 proc.

Cyfry te wskazują na poważne osiągnięcia robotników i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych w walce o uczynienie z PGR przykładowych, socjalistycznych gospodarstw. Takie zespoły jak na przykład Mściłce, Strzepowo, Osieki osiągnęły bardzo wysokie, w warunkach województwa koszalińskiego, urodzaje, — przeciętnie z ha po 18 q żyta, 19 q pszenicy, 23 q jęczmienia jarego. Zespół Osieki pow. koszalińskiego przekroczył plan produkcji tuczników o 18 proc. Tenże zespół osiągnął przeciętną udoję od jednej krowy 3.500 litrów, czyli o 600 litrów ponad plan. W gospodarstwie Cebulino zespołu PGR Cetyń w chlewni macior uzyskano 14 prosiąt rocznie od maciory, zamiast planowanych — 12 sztuk. Wszystkie okręgi naszego województwa wykonały, a w wielu wypadkach znacznie przekroczyły plan odstaw zboż kwalifikowanych i żyta konsumcyjnego.

W ostrej walce z wrogiem klasowym — z obszarnikami kierowaliśmy się uchwałami KC PZPR

Wszystkie w/w sukcesy i osiągnięcia są niewątpliwie po ważną zasługą organizacji partyjnych w PGR. Organizacja partyjna w PGR na terenie województwa koszalińskiego — (a uprzednio szczecińskiego) — rosła i hartowała się w ostrej walce z wrogiem klasowym. Główny kierunek uderzenia wymierzony był przeciwko obszarniczemu elementowi, które w okresie mikroajczykowskim zdołały nieomal że całkowicie opanować kierownictwo Państwowych Gospodarstw Rolnych (ówczesnych P. N. Z.). Proces koszaliński w całej pełni ujawnił w jaki ohydny i podstępny sposób klika obszarnicza usiłowała poderwać gospodarke majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych, stawiając sobie za cel zdyskredytować w oczach biedoty wiejskiej i średniorolnych chłopów wielką zespołową gospodarke, a zarazem unemożliwić Państwu Ludowemu skuteczną walkę z wyzyskiem i kulacką spekulacją.

Na odcinku walki o oczyszczenie aparatu kierowniczego w majątkach państwowych z obszarniczego śmiecia, nasza organizacja partyjna może poszczycić się poważnymi sukcesami.

W ciągu ostatniego roku partia nasza obsadziła 68 zespołów dyrektorami, którzy rekrutowali się z byłych fornal, robotników i uprzednio

O wzrost liczebny partii w PGR

Należy jednak stwierdzić, PGR wynika, że w ośmiu ze jeszcze niedostatecznie wykorzystano wszystkie możliwości i uruchomiono wszystkie rezerwy, jakie kryją się w PGR województwa koszalińskiego. Przyczyna tego faktu w poważnym stopniu kryje się w słabości organizacyjnej naszych podstawowych organizacji partyjnych w zespołach i komitetach zespołowych oraz w niedostatecznej aktywności politycznej członków naszej partii — robotników i pracowników rolnych.

Z danych o liczebnym stanie organizacji partyjnej w

wzrost ilości członków i kandydatów przez kwartał o zaledwie 137 osób jest stanowczo niedostateczny.

Zacieśnić więź partii z masami

Głównym brakiem politycznym naszej organizacji partyjnej w PGR jest jej niedostateczna więź z masami i związana z tym niedostateczna praca polityczna wśród szerokich rzesz robotników rolnych. Nasze organizacje partyjne w PGR, nasze Komitety Zespołowe i w poważnym stopniu Komitety Powiatowe w niedostatecznym jeszcze stopniu przyswoiły sobie wytyczne IV i V Plenum w sprawie pracy z kadrami.

Walka o aktywizację polityczną tych mas, walka o zwiększenie zainteresowania każdego robotnika jego zakładem pracy, planem produkcyjnym tego zakładu, jego sytuacją finansową, jego codziennymi zagadnieniami produkcyjnymi, walka o zwiększenie wydajności pracy, o wprowadzenie pracy normowanej, o rozwój oddolnego ruchu współzawodnictwa pra-

Krzewić socjalistyczny stosunek do pracy i do wspólnego dobra

Wynikiem słabej pracy podstawowych organizacji partyjnych wśród robotników rolnych i traktorzystów jest wciąż jeszcze niedostateczna dyscyplina pracy, brak dostatecznej troski o mienie socjalistyczne, a czasem wręcz niechlujne, karygodne obchodzenie się z maszynami i traktorami oraz niedbały stosunek do inwentarza żywego. Oto na przykład w wspomnianym już uprzednio zespole Grzmiąca, traktorzysta Nawrocki Władysław, jadąc w stanie nietrzeźwym rozbił traktor „Zetor”, powodując stratę w wysokości 250 tysięcy zł. W zespole Kamnica traktorzysta świderski rozbił na przejażdżce po planem traktor. Również na odcinku mobilizacji robotników rolnych do walki o zwiększenie wydajności pracy, nasze organizacje partyjne w wielu wypadkach nie przejawiają dostatecznej aktywności. Ujawniło się to w szczególności w tegorocznej akcji wykopkowej i innych akcjach. Przez dłuższy czas robotnicy nie byli zaznajomieni z normami i nie zna-

li stawek. Oczywiście obniżano to wydajność pracy, a nasze Komitety Powiatowe, Komitety Zespołowe nie uczyniły w szereg wypadków nic, aby ten stan rzeczy zmienić. Podać należy, że organizacje partyjne w zespołach Cetyń, Blesiekierz, Mściłce pow. Koszalin, Wicewo, Łęgi, Rarwino pow. Białogard, Rymania i Ramlewo pow. Kołobrzeg i w wielu innych dopilnowały tej sprawy w ten sposób, że robotnicy przed przystąpieniem do pracy są zapoznawani z normami, a następnego dnia ogłasza im się procent wykonania normy i ile wynosił ich zarobek poprzedniego dnia.

Doniosłe znaczenie pracy uświadamiającej wśród rodzin robotników PGR i sezonowych pracowników

Należy również stwierdzić niedostateczną pracę mobilizacyjną wśród członków rodzin robotników rolnych za wychodzeniem do pracy w okresach nasilenia robót.

Komitety Zespołowe w szeregu wypadków nie potrafiły przewidywać bierności dyrekcji i rady zakładowej na odcinku mobilizacji własnych rezerw do wykonania planu produkcyjnego.

Poważnym niedociągnięciem naszych organizacji partyjnych w PGR jest słaba, a w wielu zespołach całkowity brak jakiegokolwiek pracy politycznej wśród robotników sezonowych, których tysiące co roku przewija się przez nasze gospodarstwa.

Trzeba bezwzględnie zwrócić uwagę na ten stan rzeczy.

Nasze organizacje partyjne w PGR jako główne zadania, winny postawić przed sobą: walkę z plucznictwem kadr w PGR, zwiększenie opieki nad robotnikami sezonowymi, stworzenie warunków, które zachęcałyby robotników sezonowych do zostawiania na stałe w naszych PGR, zmobilizowanie członków rodzin robotników rolnych i okolicznych chłopów do pomocy PGR w okresie nasilenia robót.

cy — oto główne zadania, jakie stoją przed naszą organizacją partyjną w PGR. Trzeba przyjąć za pewnik, że tam gdzie nie pracuje nasza partia, tam działa wróg. Np. w zespole PGR Grzmiąca (pow. Szczecinek), komitet zespołowy nie zrozumiał dotąd swojej roli i obowiązków i nie przejawia żadnej aktywności, członkowie partii są nie uświadomieni politycznie (nie mówiąc już o bezpartyjnych) i ustosunkowują się biernie do tego, co robi dyrekcja zespołu i kierownicy gospodarstw. Wynikiem tej bierności był fakt, że w zespole Grzmiąca w bieżącym roku padło ogółem 250 sztuk prosiąt.

Zupełny brak aktywności i pracy organizacji partyjnej w zespole Sławieńsko, spowodował, że zbiory z hektara w tym roku były niedopuszczalnie niskie.

Obecnie akcja siewna jest poważnie spóźniona.

Usprawnić styl pracy KP i KZ

Stoją przed nami poważne zadania usprawnienia stylu pracy Komitetów Powiatowych i Komitetów Zespołowych oraz organizacji partyjnych PGR. Nasze Komitety Powiatowe jeszcze ciągle zbyt mało udzielają codziennej systematycznej pomocy Komitetom Zespołowym.

Tak na przykład Komitet Zespołowy w Duninowie był w ciągu całego roku tylko jeden raz obsłużony przez delegata KP, podobna sytuacja jest w zespole Damno i zespole Gąbino pow. słupskiego. Podobnie przedstawia się sytuacja w Kołobrzegu, Szczecinku i niektórych innych powiatach. Komitety Powiatowe winny wypracować szeregowy plan systematycznej obsługi podstawowych organizacji partyjnych w PGR i aktywnie pomagać i uczyć sekretarzy KZ właściwego stylu pracy partyjnej.

Gdy organizacja partyjna dobrze pracuje

Przykładem dobrej pracy może posłużyć Komitet Zespołowy w PGR Wicewo, gdzie sekretarzem jest tow. Tryliński Tadeusz — traktorzysta. W każdym gospodarstwie jest czynna oddziałowa organizacja partyjna, będąca pod opieką członków Komitetu Zespołowego i aktywistów partyjnych.

Zebrań Komitetu Zespołowego odbywają się dwa razy w miesiącu. Na każdym zebraniu oprócz spraw partyjnych omawiane są zagadnienia gospodarcze zespołu i poszczególnych majątków. Zebrania są protokółowane, na zebraniach składane są sprawozdania z pracy poszczególnych oddziałowych organizacji. Komitet Zespołowy aktywnie pomaga dyrekcji w wykonaniu zadań produkcyjnych.

Oddziałowe organizacje partyjne przed każdą akcją przeprowadzają masówki w poszczególnych gospodarstwach, na których cała załoga podejmuje zobowiązania we współzawodnictwie.

W okresie akcji siewnej Komitet Zespołowy zorganizował specjalną ochronę traktorów przed awariami. W związku z akcją wykopkowa Komitet Zespołowy zmobilizował brygadę wykopkową spośród członków rodzin, w tym 8 żon pracowników umysłowych.

Komitet Zespołowy w okresie akcji siewnej dopomógł spółdzielniom produkcyjnym w Łosocinie i Bolku. Wicewo, organizując brygadę z 5 traktorów do orki. W zamian za 7 dni przed spółdzielnię produkcyjną dopomógł zespołowi, posyłając 25 ludzi do wykopków.

Zorganizować ideologiczne i ekonomiczne szkolenie kadr

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że mało jeszcze mamy Komitetów Zespołowych, mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami.

Stawia to przed nami, a w szczególności przed Komitetem Wojewódzkim, konieczność zorganizowania poważniejszego szkolenia sekretarzy Komitetów Zespołowych i to zarówno szkolenia politycznego, jak też podniesienia ich wiadomości w dziedzinie organizacyjno-gospodarczej i agrotechnicznej w PGR.

Uaktywnić rady zakładowe — pomagać ZMP — wciągnąć do pracy politycznej kobiety

Poważnym niedociągnięciem naszych Komitetów Zespołowych, jest, że jeszcze nie dostatecznie aktywizują Rolne Rady Zakładowe.

Komitety Zespołowe nie, albo prawie nie czynią w tym kierunku, aby zmobilizować Rolne Rady Zakładowe do rzeczywistego kierowania współzawodnictwem pracy.

Chcę zwrócić uwagę jeszcze na odcinek pracy ZMP w PGR. Na 79 zespołów w naszym województwie organiza-

Komitety Powiatowe powinny systematycznie wysłuchiwać i oceniać sprawozdania z pracy dyrektorów zespołów i sekretarzy Komitetów Zespołowych oraz kontrolować wykonanie powziętych uchwał i wniosków.

Głównym brakiem pracy Komitetów Zespołowych, a w szczególności sekretarzy KG, jest niedostateczna opieka i pomoc oddziałowym organizacjom w gospodarstwach. Sekretarz Komitetu Zespołowego w wielu wypadkach przekształca się w sekretarza organizacji partyjnej tego majątku, na którym stale przebywa, nie troszcząc się zupełnie o organizację partyjną w innych majątkach.

Komitety Zespołowe dotychczas nie wypracowały jeszcze właściwego stylu współpracy z dyrekcją zespołu.

Tylko nieliczne Komitety Zespołowe właściwie ustawiły się.

Komitet Zespołowy dopomógł również w mobilizacji do wykopków 90 ludzi spośród okolicznych wsi.

Dzięki opiece nad robotnikami sezonowymi 8 robotników sezonowych przeszło na robotników stałych. Z inicjatywy organizacji partyjnej wysunięto szereg robotników na kierownicze stanowiska, i tak na przykład tow. Płosińska Zofia awansowana z robotnicy na księgową, tow. Lewandowska z robotnika na brygadziście, a tow. Józwińska z robotnika na magazyniera.

Aktywna praca Komitetu Zespołowego jest prowadzona umiejętnie i nie umniejsza, a wręcz przeciwnie umacnia stanowisko dyrektora i agronoma. W zespole istnieją jeszcze organizacje masowe jak ZMP liczące 60 członków, Liga Kobiet 30 członków, TPPR — 40 członków. Organizacje te kierowane są przez członków partii, którzy otrzymują nastawienie i składają sprawozdania.

Komitet Zespołowy prowadził szkolenie partyjne I-go stopnia, na które uczęszcza 13 towarzyszy. Kierownikiem szkolenia jest wytypowany przez Komitet Zespołowy aktywista partyjny tow. Kowalski.

Rezultatem takiej pracy są osiągnięcia gospodarce zespołu Wicewo.

Zespół zakończył żniwa jako pierwszy w okręgu PGR Koszalin na 6 dni przed terminem. Podorywki wykonano w 112 proc., popłony zasiano w 110 proc., jesienną akcję siewną zakończono na 7 dni przed terminem, zasiewając ponad plan na gruntach peregulacyjnych i odłogach 120 ha żyta.

Nasze Komitety Zespołowe, nasza organizacja partyjna w PGR, muszą w obliczu zadań jakie stawia Plan 8-letni, coraz głębiej wnikać w zagadnienia produkcyjne swoich przedsiębiorstw. Muszą analizować plany produkcyjne — roczne i okresowe i czuwać nad wykonaniem i przekraczaniem tych planów. Muszą interesować się sytuacją finansową swego zakładu pracy, kosztami produkcji, walczyć o oszczędność, walczyć z marnotrawstwem i rozrzutnością.

Komitet Zespołowy w Wicewo ma zaledwie 43. Na 655 gospodarstw, mamy zaledwie 211 kół ZMP.

Braków tych bez pomocy organizacji partyjnej, ZMP nie będzie samo w krótkim czasie w stanie zlikwidować.

A trzeba stwierdzić, że wielką się kryje w sobie nasza młodzież w PGR, o czym świadczy wielka liczba młodzieżowych przodowników pracy.

(Ciąg dalszy na str. 5)

Z obrad I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie

W drugim dniu obrad Pierwszej Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem

Wzrasta aktywność kobiet wiejskich

Równa praca z mężczyzną zagwarantowała kobiecie władza ludowa — powiedziała kier. wydziału kobiecego KW PZPR w Koszalinie tow. Stępniewska. Władza ludowa otworzyła przed kobietą drogę do wszystkich stanowisk gospodarczych, społecznych i państwowych.

Nie wszyscy doceniają jednak możliwości udziału kobiet w realizacji Planu 6-letniego. W woj. koszalińskim uwidoczniło się to w czasie przeprowadzenia wyborów do rad kobiecych. Znaczenia tych wyborów nie doceniła Okręgowa Rada Związków Zawodowych, która ograniczyła się do jednej konferencji i przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami poszczególnych branż

W sprawozdawczym i sekretarza KW PZPR tow. Kozłowski. W dyskusji zabrało głos ponad 30 towarzyszy.

cielami poszczególnych branż wch w związków zawodowych.

Pomimo pewnych niedociągnięć w tej dziedzinie w wyborach do rad kobiecych udział wzięło około 5 tys. kobiet. Rozszerzono także aktywność kobiet.

Konferencje kobiet — aktywności w pow. białogardzkim, koszalińskim, człuchowskim i szczecińskim wykazały dużą aktywność kobiet wiejskich, które zabierały głos w dyskusji i potępiły wrogą działalność kulaków i spekulantów wiejskich. Tow. Urbaniak z gminy Czaplina, pow. szczeciński, bierze aktywny udział w trójkach skupu zboża, a Koło Gospodyń Wiejskich w

gromadzie Chwalino zdementowała wrogą działalność kulaków Wieliczki i zmusiło go do odstąpienia na punkt skupu 4 ton zboża.

Należy uaktywnić pracę Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Zarządy powiatowe Ligi Kobiet powinny natychmiast rozpocząć szkolenie ideologiczne i zawodowe aktywów kobiecego zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego. Aktyw ten prowadzić będzie uświadamiająca praca wśród kobiet nasze go województwa, zaznajamiając je z wytycznymi Planu 6-letniego.

Tow. Stalin mówił: „Wykuć z rezerwy sił roboczych, spośród kobiet armię robotniczą i wieśniaczkę działającą ramię w ramię z wielką armią proletariatu — to decydujące zadanie całej klasy robotniczej”. Te słowa muszą się stać bliskie każdej organizacji partyjnej, związkom zawodowym, Lidze Kobiet, radom kobiecym i ZSCh.

Kierując się wskazaniem tow. Stalina, wykonamy pomysłnie i przekroczymy wielkie zadania Planu 6-letniego.

Roczny plan skupu zboża wykonamy przed terminem

— Na dzisiejszą konferencję — powiedział kier. Wydziału Rolnego tow. Mikołajczyk — przyszliśmy z dorobkiem 133 spółdzielni produkcyjnych, które znajdują się na terenie woj. koszalińskiego. Świadczy to o najdobrej, o tym, że chłopcy mało i średniorolni z każdym dniem stają się bardziej świadomi i coraz lepiej rozumieją wyższość gospodarki zespolonej nad gospodarką indywidualną. Spółdzielnie na sze liczą 2,500 członków.

Omawiając wrogą działalność kulaków, tow. Mikołajczyk zwrócił uwagę na to, że

należy zainteresować się przebiegiem akcji planowego skupu zboża, a szczególnie ilością zboża odstawnego na punkty skupu przez bogaczy wiejskich.

Roczny plan skupu zboża powinien być zakończony na 2 miesiące przed terminem. Będzie to możliwe, gdy uaktywnią się Rady Narodowe i ZSCh.

Należy przeprowadzić uświadamiającą pracę wśród mało i średniorolnych chłopów, ażeby przekonali ich o konieczności likwidacji 24 tys. ha odłogów.



Członkowie przodującej spółdzielni produkcyjnej województwa gdańskiego RZS Gnojewo odebrali ostatnio na podstawie wstępnego obliczenia część zboża należnego im za przepracowane roboczo-dniówki. Na zdjęciu: najmłodszy członek spółdzielni 21-letni Henryk Osipiak kwi tuje magazynierowi J. Pydzile odbiór otrzymanej pszenicy, jako zaliczki za przepracowane 316 roboczo-dniówek.

Nowe kadry wykładowców partyjnych w Szczecinku przeniosą do mas ideę marksizmu i leninizmu

Ostatnio w Szczecinku zakończony został 10-dniowy kurs partyjny dla wykładowców szkolenia ideologicznego II stopnia.

Kurs, w którym brało udział 53 słuchaczy z powiatów: szczecińskiego, złotowskiego, wałeckiego i człuchowskiego, stał na wysokim poziomie. Uczestnicy kursu przyswoili sobie zasady marksizmu i leninizmu o czym świadczy fakt, że wszyscy słuchacze zdali końcowe egzaminy z wynikiem pozytywnym.

Najlepsze wyniki w nauce

„Głos Komunistyczny” wydaje „RSW Prasa”
Redakcja Kolegium Redakcyjne.
Redakcja i Administracja:
Szczecin, Al. Wojaka Polskiego 29
Telefony: Sekretariat — 58-27, Sekretarza odpowiedzialnego Redakcji — 42-04, Dział Korrespondentów i „Oryginalny pismo” — 44-58.
Dział Miejski — 51-08.
Redakcja nocna — 58-06
Oddział Redakcji w Koszalinie: ul. Zymierskiego 18, telefon 567
Kolportuje PPK „Ruoh”.
Konto PEO dla prenumeraty miesięcznej K-13770, dla pocztowej K-390.

uzyskali tow. tow. Zbigniew Czyszcz z Człuchowa, Stanisław Kuczewski ze Szczecinka oraz Bolesław Roszewski i Grzymała ze Złotowa.

Przed nowymi kadrami wykładowców stoi poważne zadanie przeniesienia w masę hasła rewolucyjnych, które zmobilizują je do jeszcze bardziej wyżywionej pracy i walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

St. Szczęśniak
korespondent robotniczy

Siewy, wykopki, skup zboża...

Wzywamy wszystkie gromady do naśladownictwa

Chłopi z gromady Sądkowo, rozumiejąc, jak ważne jest zażalenie w terminie zbioru ziemniaków, podjęli jednomyślnie uchwałę o pomocy w wykopkach gospodarstw PGR Łyńnica. Do pracy na polu PGR wyszło 80 gospodarzy. Rolnicy z Sądkowa w dużym

stopniu przyczynili się do przedterminowego zakończenia wykopków w PGR Łyńnica, dając tym samym wyraz swej solidarności z klasą robotniczą w wykonaniu planów produkcyjnych. Gromada Sądkowo realizując uchwałę o pomocy w wykopkach wzy-

Zarząd Powiatowy ZMP w Kołobrzegu powinien otoczyć opieką organizacje młodzieżowe

Na terenie gminy Rymanów w powiecie kołobrzeskim młodzież zetemowska wyróżnia się swoją pracą organizacyjną i społeczną. 87 członków zrzeszonych w 6 kołach pracuje wy-

dajnie, kolportaż jest należycie zorganizowany, podobnie sprawa przedstawia się w dyscyplinie, wszelkie akcje są sprawnie przeprowadzane. — Tyle mówi meldunek Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej w Kołobrzegu o działalności ZMP w tej gminie.

Tymczasem w sprawozdaniu z obrad plenum Zarządu Gminnego czytamy całkiem coś innego.

Okazuje się, że organizacja młodzieżowa tej gminy nie wywiązuje się ze swych zadań, nie ma powiązania w pracy między poszczególnymi kołami a Zarządem Gminnym ZMP. Uwidoczniła się niski poziom ideologiczny, brak szkolenia, mała ilość członków w porównaniu ze stanem młodzieży, pobłażliwość dla leniuchów i bagażniarzy, nie płacenie składek członkowskich itd.

Plenum podczas swych obrad postanowiło zmienić dotychczasowy styl pracy, oczyścić szeregi, podnieść poziom ideologiczny poprzez masowe szkolenie, wciągnąć do pracy w aktywie młodzież chłopską, rozpocząć aktywną działalność świetlicowo-kulturalną, szeroko zastosować krytykę i samokrytykę. Plany są niewątpliwie ambitne, lecz w warunkach obecnych nie do zrealizowania, ponieważ aktywność ZMP w tej gminie jest słaba ideologicznie, a Zarząd Powiatowy interesuje się tylko sprawozdawczością.

To niewłaściwe stanowisko musi ulec natychmiastowej zmianie. Zamiast ślepczej przybiurki nad papierkami, członkowie zarządu powinni więcej pracować w terenie, bo taki stan istnieje nie tylko w „przodującej” gminie. Aktyw powiatowy ma za zadanie udzielać pomocy poszczególnym kołom, likwidować ich bolączki. Nie wolno dopuścić do zahamowania działalności kół w terenie, a wprost przeciwnie, trzeba pracować ZMP ożywić i nadać im rzeczywiste młodzieżowe tempo pracy.

Również podstawowa organizacja partyjna powinna włączyć w stosunki panujące w gminnej organizacji młodzieżowej. Wskazane było by, aby wyższe partyjne organizacje stały się na stałe przywrócić. Wówczas organizacja młodzieżowa spełni swą rolę.

KULACY „NIE LUBIĄ” TRAKTORZYSTÓW POM

Praca POM na terenie gromad wiejskich nie kończy się na dobrej uprawie ziemi i terminowym wykonaniu robót polnych. Siega ona głębiej.

Co pewien czas odbywają się wspólnie ze spółdzielcami narady robocze pracowników ośrodka. Na naradach tych omawia się poszczególne etapy prac w polu, metody ich wykonywania i dobór odpowiedniej ziemi pod rośliny uprawne. Jednym słowem POM i spółdzielni produkcyjnej powiązane są ze sobą ścisłymi więzami współpracy gospodarczej, politycznej i społecznej.

Agronom i dyrektor rzadko przebywają w biurze. Ich warsztat pracy, to teren spółdzielni produkcyjnej. Pomagają oni spółdzielcom w codziennej pracy radą i fachowymi wskazówkami. Wskazują też spółdzielcom na metody skutecznego demaskowania i wypierania wrogich elementów kulackich.

Przodujące brygady traktorskie Tadeusza Wołosza, Józefa Pietrzyka, Moskałowicza i Bronerberga, oprócz wykonywania wszystkich prac polnych, przeciętnie w 160 procentach otaczają opieką terenowe koła ZMP, współpracując z wiejskimi organizacjami partyjnymi oraz zdecydowanie demaskując na zebraniach gromadkich wyzyskiwaczy i bogaczy wiejskich. — Gdy kulacy widać, jak przyjeżdżamy do spółdzielni produkcyjnej, złość wie syczą: „już te złe duchy zjawiały się”.

— My jednak nie zrażamy się tym, a odwrotnie cieszymy się, że nam przypadło w udziale stanąć w pierwszej linii walki klasowej na wsi, której wykuwa się nowa, lepsza przyszłość dla pracujących chłopstwa — powiedział Pietrpiec, siadając na swój traktor.

B. Lewandowski

W pierwszej linii walki klasowej

ZALOGA WAŁECKIEGO POM razem z członkami spółdzielni produkcyjnych walczy o społeczną przebudowę wsi

Nowy, Isniący „Zetor” zawrócił na podwórzu wałeckiego POM i przesyłając rytmicznym warkotem powietrze, pomknął w stronę wiejskich nól. Tą samą drogą pojechały później dwa inne traktory. Traktorzyści, trzymając zrzęcznie kierownice traktorów nucili wesołe piosenki.

— Jadą na ostatni tegoroczny bój — uśmiechnął się dyrektor POM tow. Barszczewski, odpowiadając przyjaznym spojrzeniem traktorzystów. — „Nasi chłopcy”, to cała nasza nadzieja.

— No, ale nie odbiegajmy od tematu, czas szybko ucieka — spoglądając na zegarek niecierpliw się tow. Barszczewski. — O dziesiątej muszą być w terenie, a słowa trzeba dotrzymać.

W krótkich, prostych słowach tow. Barszczewski omówił tegoroczne prace techniczne bazy POM w terenie. Jesienne siewy w osiemnastu spółdzielniach produkcyjnych, za pomocą szerokokorodowych siewników i traktorów, zostały ukończone przed terminem. Przeciwnie w każdej spółdzielni produkcyjnej maszynami POM obsiano przeszło 100 ha zbóż ozimych. POM po zakończeniu jesiennych siewów w spółdzielniach produkcyjnych, pośpieszył również z pomocą małodolnym chłopom, którzy nie posiadali dostatecznej ilości sił pociągowych do obróbki swojej ziemi.

Obecnie kilkanaście traktorów udało się do zespołów PGR w Łubnie, Miłkowie, Marcinkowicach i Zagórze, by tam pomóc przy jesiennych siewach i wykopkach ziemniaków.

Większa część traktorów pracuje na polach spółdzielczych przy zbiorach okopowych i przeprowadzaniu głębokich orrek.

MYŚL O ŚRUBACH DO LEMIESZY SPĘDZAŁA SEN Z POWIEK

— My tu cały czas prawimy o pracach w polu, a o naszych warsztatach zapomniałszy — wtrącił młody traktorzysta Pietrpiec.

— Słusznie, gdyby nie nasze warsztaty stalbyśmy nieraz bezczynnie w polu — dodał drugi traktorzysta.

— Nie pieć głupstw, same

warsztaty nie by nam nie pomogły — zarzutował Pietrpiec. Traktorzysta zastanowił się i rzekł półszepem: „Prawda, to nie warsztaty, to nasi warsztata towi ludzie...”

Gluchy syk kowalskiego miedzi i silne, miarowe uderzenia dwóch młotów kowalskich, zagłuszały słowa.

— To Józef Bilewski, ze swym towarzyszem „fabrykują” nity do lemieszów — oznajmił towarzysz Walczak. — Oni wiele pomogli traktorystom.

— No jasne, nitów nie było, szukaliśmy po śmieciach, w żłomie, traciło się dużo czasu, a lemiesz do plugów czasem odrywały się — z ożywieniem podchwycił tow. Pietrpiec. — Aż naraz, jednego ranka przychodzimy do swoich żelaznych „rumaków”, a tu w kuźni leżą nowe nity, takie, jak z fabryki...

„Bielecki odłożył swój przyrząd racjonalizatorski na bok, otarł pot z czoła i rzekł: Cóż mówić wiele, dla chętnego, nic trudnego. — Codziennie przyjeżdżali z terenu traktorzyści i szemrali, że brak śrub do lemieszów, że przez to z pracą „nawalają”, więc myślę sobie, trzeba coś skombinować, a nuż może się uda...”

I skombinował... Myśl o rozwiązaniu problemu brakujących śrub do lemieszów spędzała mu sen z powiek. Mimo wszystko, dokonał swego. Wspólnie z Pakulskim zmontowali przyrząd, wyrabiający śruby ze starych prętów stalowo-żelaznych.

Dziś już nikt nie narzeka, lemieże trzymają mocno przy pługach, traktorzyści śmiało wracają „Zetorami” i „Ursusami” po spółdzielczych polach.

Bielecki z Pakulskim oprócz swojej codziennej pracy, wieczorami znów coś kombinują, rozmyślają i kreślą, by w niedługim czasie wystąpić z nowym pomysłem racjonalizatorskim.

Zadania organizacji partyjnej w PGR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 4-EJ)

W samym tylko powiecie białogardzkim, jest 102 młodzieżowych przodowników pracy w PGR. Są wśród nich nawet wybitni przodownicy, jak kolega Kozioł Zbigniew z zespołu Świdwin, traktorzysta, który wyrabiał na swoim traktorze 250 proc. normy, jak kol. Jagodziński Piotr — Resko — Stare, który wyrabiał 210 proc. normy.

Nasze Komitety Zespołowe nie prowadzą również dostatecznej pracy na tak ważnym odcinku, jakim jest praca wśród kobiet, z których rekrutuje się poważna część załóg PGR, a w szczególności sezonowych.

POD PRZEWODNICTWEM ORGANIZACJI PARTYJNYCH DO REALIZACJI SZESZCIOLETNIEGO PLANU W PGR

Plan 6-letni stawia przed PGR naszego województwa poważne i trudne zadania — o całkowitą likwidację blisko 25 tysięcy ha odłogów; ogromne podniesienie wydajności produkcji hodowlanej; poważne podniesienie urodzajności z hektara, w szczególności ziemiaków i roślin pastewnych; wykonanie poważnych inwestycji na odcinku budownictwa gospodarczego i mieszkaniowego; dalszą i znaczną poprawę warunków kulturalnych i bytowych robotników rolnych.

Wykonanie tych zadań wymaga od naszych organizacji partyjnych w PGR dokonania poważnego przełomu w dotychczasowym stylu pracy.

Trzeba uaktywnić politycznie i gospodarczo szerokie rzesze robotników rolnych.

Trzeba rozszerzyć sferę działalności organizacji partyjnych na wszystkie gospodarstwa.

Należy wzmocnić opiekę i bezpośrednią pomoc ze strony Komitetów Powiatowych w stosunku do Komitetów Zespołowych i organizacji partyjnych w PGR.

Przed wszystkimi członkami naszej partii w zarządach okręgowych, zespołach i gospodarstwach stoi zadanie dalszego wzmocnienia czujności i zaostrenia walki z wszelkimi próbami wroga klasowego, sabotażem i utrudnianiem realizacji zadań Planu Szeszcioletniego na odcinku PGR.

Należy jeszcze śmielej, niż dotychczas wysuwać nowe kadry na kierownicze stanowiska spośród przeszkolonych robotników i robotnic rolnych.

Należy zacieśnić więź między naszą partią, a szerokimi rzeszami mas bezpartyjnych w PGR — rekojmie siły naszej partii, rekojmie zwycięstwa w walce o wykonanie Planu Szeszcioletniego w Państwowym Gospodarstwach Rolnych.

GŁOS sportowy

Pływaczki holenderskie poprawiają rekord świata

Drużyna pływaczek węgierskiej w składzie: Nowak, Szekely, Temes poprawiła rekord świata w sztafecie 3 x 100 m stylem zmiennym, uzyskując 3:41,2.

Poprzedni rekord należał do Holandii i wynosił 3:42,4.

Zapewnić SKS możliwość należytego rozwoju

Ostatnio odbyła się w Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Szczecinie, pierwsza konferencja wojewódzka przedstawicieli i aktywistów Szkół Sportowych z udziałem delegatów ZG ZMP kol. Miodowicz, zastępcy kierownika 7-go KOSS kol. Auchy i wiceprzewodniczącego kol. Janulewicz ZW ZMP oraz kier. Wydz. Kult. Fiz. kol. Międzyzdroj.

Po zagajeniu przez kol. Janulewicz, referat wygłosił kol. Międzyzdroj, który nawiązując do obecnej sytuacji światowej, mówił o znaczeniu umiarkowania kultury fizycznej i upowszechnienia jej w szkołach. Po referacie zawzięta dyskusja, w której poruszono szereg spraw, jak konieczność organizowania sekcji turystycznych przy każdym SKS, i konserwacji sprzętu. Skrytykowano działania za doboru nieodpowiednich kandydatów na kursy sportowe oraz zła praca Powiatowego Kom. Kult. Fiz. w Myśliborzu, który nie wykorzystuje kredytów na remont i budowę boisk sportowych pomimo, że w mieście znajdują się nadające do tego celu place. (Napłynęło również tych dyrektorów szkół, którzy nieprzychylnie się odnoszą do sportu szkolnego.

W podsumowaniu dyskusji delegat ZG ZMP kol. Miodowicz oświadczył, że SKS powinien być przedłużeniem pracy wychowawczej szkoły. Wezwał on do planowości w sporcie, który przynosi wuję do pracy i do obrony kraju.

Jest rzeczą konieczną, aby Wydział Oświaty WRN i DOSZ zorganizowały naradę przewodniczących SKS, która by nakreśliła jasne wytyczne dla wszystkich sekcji Szkolnych Kół Sportowych.

Adam Lewenberg
korespondent sportowy

Bargiel o krok od porażki

Spójnia (Stargard) Gwardia (Szczecin) 9:7

W sobotę odbyło się w Stargardzie towarzyskie spotkanie pięciarciskie pomiędzy miejscową Spójnią a szczecińską Gwardią, które zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7. Poszczególne walki stały na niezłym poziomie technicznym i dostarczyły publiczności wiele emocji.

Największą rolę w spotkaniu z Bargielem. W pierwszej rundzie Mleczak za pomocą swoich sił wygrał z Bargielem. W drugiej rundzie Bargiel wygrał z Mleczakiem. W trzeciej rundzie Bargiel wygrał z Mleczakiem. W czwartej rundzie Bargiel wygrał z Mleczakiem. W piątej rundzie Bargiel wygrał z Mleczakiem. W szóstej rundzie Bargiel wygrał z Mleczakiem. W siódmej rundzie Bargiel wygrał z Mleczakiem.

Sukcesy ciężkoatletów radzieckich na mistrzostwach świata

W dalszym ciągu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów wyłoniono zwycięzców w kategoriach koguciej, lekkiej, półśredniej i półciężkiej.

W wadze koguciej tytuł mistrzowski zdobył Nandju — Iran, wynikiem 310 kg. Drugie miejsce zajął reprezentant ZSRR — Człuzek — 305 kg. W rwanie w tej kategorii Mahgoub — Egipt, pobit rekord świata wynikiem 275 kg.

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zajął Pittmann — USA — 325 kg, przed Ahamouda — Egipt — 320 kg i Swietliko — ZSRR 317 kg.

Mistrzem świata w wadze półśredniej został El Tuuny — Egipt — 480 kg. Trzecie miejsce w tej kategorii zajął Puszkarew — ZSRR — 385 kg.

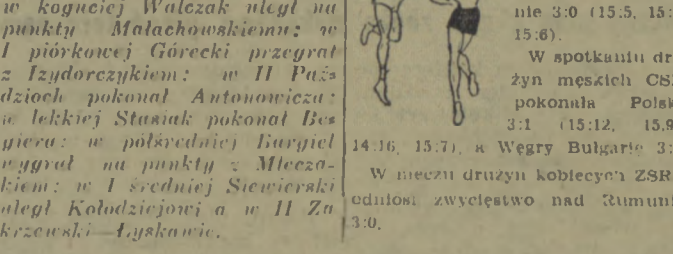
W wadze półciężkiej zwyciężył Stańczyk — USA — 420 kg. Drugie miejsce zajął Worobiew — ZSRR, który uzyskał ten sam wynik, jednak z powodu większej wagi własnej sklasyfikowany został na 2 miejscu. Trzecim był Awad — Egipt — 385 kg.

Siatkarki Polski zwyciężają

W Sofii rozpoczęły się w sobotę 14 bm. mistrzostwa Europy w siatkówce drużyn męskich i żeńskich. W pierwszym swoim spotkaniu kolebka reprezentacji Polski pokonała Rumunię 2:0 (15:2, 15:7). Faworytami turnieju drużyn męskich ZSRR zwyciężyli Rumuni 3:0 (15:5, 15:8, 15:6).

W spotkaniu drużyn męskich CSK pokonała Polskę 3:1 (15:12, 15:9, 14:16, 15:7), a Węgry Bułgarię 3:2.

W meczu drużyn kobiecych ZSRR odniosła zwycięstwo nad Rumunią 3:0.



Młodzi mierzwińscy. W ogradzie warzywnym szkoły w Uzdnie (Białoruś) jedna z uczennic wyhodowała burak pastewny wagi 7 kg.



Młodzi mierzwińscy. W ogradzie warzywnym szkoły w Uzdnie (Białoruś) jedna z uczennic wyhodowała burak pastewny wagi 7 kg.

USA — raj przestępców

Codziennie na falach eteru dobiegają nas coraz to nowe wieści o straszliwych zbrodniach interwentów w Korei. Tysiącami morduje się ludność; palą się doszczętnie miasta i wsie, z każdą godziną, z każdą minutą rośnie krewawa lista zgładzonych istnień ludzkich, spalonych domów, szkół, szpitali.

Oprawy, którzy wydają ku towarce rozkazy, przybyli do Korei z Ameryki. System, który przyzwyczaił ich do widoku krwi i cierpień ludzkich, nosi miano „amerykańskiego stylu życia”. Nieodłącznym атрибуtem tego systemu jest wyzysk człowieka przez człowieka, niedża mas, zgnila moralność burżuazyjna i powszechny niepokój o jutro. System ten stale i systematycznie, na coraz większą skalę, rodzi przestępczość, afery, oszustwa, grabieże, morderstwa, gwałty, gry hazardowe i inne pozycje kandydatury karnej.

Co 18 sekund popełnia się w Stanach Zjednoczonych ciężkie przestępstwo codziennie (cyt.)

Notatnik sportowca

Sekcja piłki ręcznej ZKS „Spójnia” zawiadomiła, że treningi gier sportowych żeńskich odbywają się we wtorek i piątek od godz. 16—19 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. Treningi prowadzi instruktor Marek.

Boksery ZKS „Spójnia” wznowili treningi. Odbywają się one w nowo odremontowanej sali przy ul. Malopolskiej 22, w poniedziałki, środy i piątki o godz. 17.

Jednym według danych 1949 r.) od kul czy noża ginie w tym

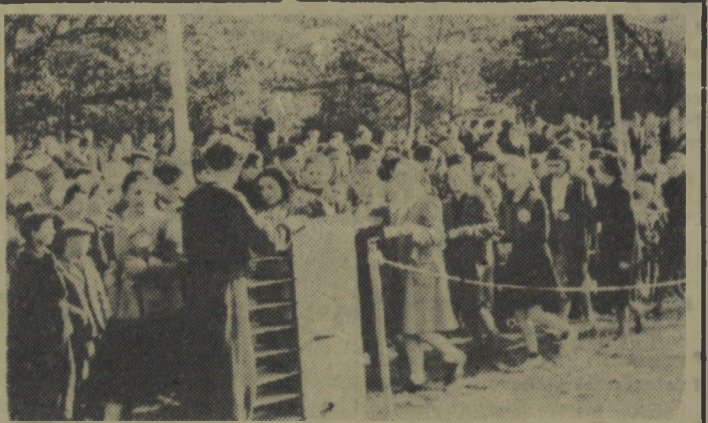
kraju 36 osób, a 255 kobiet pada ofiarą zgwałcenia. Ogółem w roku 1949 zarejestrowano 1.263.000 ciężkich przestępstw.

Wielki myśliciel rewolucyjny Engels, pisał, że „w warunkach rozwiniętego kapitalistycznego sposobu produkcji nikt nie jest w stanie zorientować się, gdzie się kończy „szczęśliwy” zysk, a gdzie zaczyna się oszustwo”. W Stanach Zjednoczonych przestępczość stała się równie normalną postacią biznesu, tj. źródłem zysków, jak wyżysk mas pracujących w fabryce, jak ucisk i ograbianie narodów kolonialnych.

Organizacja przestępczości apartu jest w Stanach Zjednoczonych na ściśle finansowych podstawach. Istnieje tam specjalne syndykaty, zajmujące się skrytobójczymi morderstwami, grabieżą, prowadząc dowolny gry i t.p. Każdy syndykat monopolizuje w swych rejonach nie tylko przestępstwa, w granicach danego miasta czy stanu.

Wiele z tych syndykatów, jak przystało na „solidne” firmy kapitalistyczne, zawarło między sobą „gentleman agreement” (umowy dżentelmeńskie) o sferach wpływów. Tak więc, według informacji tygodnika „United States News”, od 25 lat obowiązują już taka umowa między syndykatem gier hazardowych w Chicago i Nowym Jorku, przy czym towarzystwa te przy sposobności nie gardzą również innymi sprawkami; o posmaku kryminalnym.

Dowolny gry wraz z przynętą formami przestępczego procederu „mogą istnieć jedynie w warunkach protekcji ze strony władz politycznych” — zmuszone jest przyznać każdemu uważającemu.



Marsze Jesienne szlakami zwycięstw upamiętniają datę bojowego chrztu Wojska Polskiego w bitwie pod Lenino. Tegoroczna impreza masowa stała się potężną manifestacją gotowości obrony granic Ludowej Ojczyzny i zdecydowanej walki o pokój. Z nienotowanym dotychczas entuzjazmem dorofli i dzieci stanęli na starcie marszów. Na zdj.: moment przybycia na metę dziewczynek szkół podstawowych.

III.

Po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej urasta do olbrzymich rozmiarów rola nadbudowy w dziele utworzenia, wzmocnienia i rozwoju nowej bazy. Lenin i Stalin wykazali, że rewolucja socjalistyczna w odróżnieniu od burżuazyjnej rozpoczyna się w warunkach zupełnego lub prawie zupełnego braku gotowych socjalistycznych form ustrojowych. Dlatego też podstawowym zadaniem rewolucji socjalistycznej jest z chwilą objęcia władzy zbudowanie nowej ekonomiki socjalistycznej. Już to jedno zadanie warunkuje szczególną, twórczą rolę socjalistycznej nadbudowy, przede wszystkim państwa socjalistycznego, stając się jego najważniejszym narzędziem w dziele stworzenia socjalistycznej ekonomiki.

Współdziałanie między społecznymi siłami politycznymi i gospodarczymi polega na tym, że socjalistyczna nadbudowa nie może być planowo nałożona na dotychczasowe warunki, ale musi być oparta na dotychczasowych warunkach, które są poznanych i wykorzystanych. Socjalistyczna nadbudowa jest kierowniczą siłą, która realizuje program marksizmu-leninizmu.

Lenin uzasadnia rolę nadbudowy w budowie ustroju socjalistycznego, obrazując ją przez budowę państwa socjalistycznego. Stalin uwydatnia rolę nadbudowy w budowie państwa socjalistycznego, obrazując ją przez budowę państwa socjalistycznego. Stalin uwydatnia rolę nadbudowy w budowie państwa socjalistycznego, obrazując ją przez budowę państwa socjalistycznego.

O bazie i nadbudowie (IV) KONSULTACJA

Rozwój nadbudowy uwarunkowany jest zawsze zmianą i rozwojem bazy. Tak więc socjalistyczne przeobrażenia w ekonomice naszego kraju pociągają za sobą zmianę form, zadań i funkcji państwa socjalistycznego. W drugiej fazie rozwoju państwa radzieckiego rozwinięła się całkowicie funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-wychowawcza naszego państwa. Rozszerzyła się baza dyktatury klasy robotniczej, rozwinął się wszechstronnie demokratyzm radziecki. Uległo zmianie oblicze duchowe ludzi radzieckich, w kraju naszym zapanowała niepodzielnie ideologia komunistyczna.

Obecnie, w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, z całą siłą i potęgą wydatnia się rola państwa radzieckiego, jako głównego narzędzia zbudowania komunizmu. Pomyślna realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, budowa największych w świecie elektrowni wodnych na Woltze, Dnieprze, Amu-Darii, budowa Głównego Kanalu Turkmńskiego, Kanalu Południowo-Ukraińskiego i Północno-Krymskiego, gigantyczny rozmach budownictwa gospodarczego i kulturalnego w naszym kraju — to świadectwo potężnej siły twórczej państwa radzieckiego.

Sukcesy osiągnięte przez kraje demokracji ludowej na polu budowy bazy materialnej socjalizmu są nowym potwierdzeniem mobilizującej i przeobrażającej roli idei marksizmu-leninizmu, roli partii komunistycznych i robotniczych, roli państwa nowego typu.

Olbrzymie znaczenie dla zrozumienia specy-

fiki rozwoju bazy socjalistycznej i jej nadbudowy posiada sformułowana przez towarzysza Stalina w jego dziełach z dziedziny językoznawstwa zasada przechodzenia bez wybuchu od dawnego stanu jakościowego do nowego stanu jakościowego. Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej towarzysz Stalin wyraził, że w warunkach społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie ma wrogich klas, w nowy sposób przebiega działanie jednej z podstawowych zasad dialektyki — zasady przechodzenia od dawnej jakości do nowej. Towarzysz Stalin obalił wulgarny pogląd jakoby zmiany jakościowe zawsze i we wszelkich warunkach następowały jedynie drogą wybuchu. Towarzysz Stalin wykazał, że zasada przechodzenia od dawnej jakości do nowej drogą wybuchu obowiązuje w społeczeństwie, podzielonym na wrogie klasy, nie jest zaś bynajmniej obowiązująca w społeczeństwie, w którym wrogie klasy nie istnieją.

W ciągu 8 — 10 lat — pisze towarzysz Stalin — w rolnictwie naszego kraju zrealizowała się zasada przechodzenia od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego do socjalistycznego ustroju kolechowskiego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny, burżuazyjny ustrój gospodarczy na wsi i stworzyła nowy ustrój socjalistyczny. Jednakże przewrót ten dokonał się nie drogą wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego ustroju burżuazyjnego wsi do nowego. Udało się tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywą istniejącej władzy przy poparciu podległych mas chłopstwa.

Wzbogacając materializm dialektyczny, powyższa teza towarzysza Stalina ma olbrzymie znaczenie dla zrozumienia dróg stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Uczy nas ona, że w procesie tego przechodzenia olbrzymie zmiany jakościowe realizowane są planowo jako wynik świadomej twórczości milionów budowniczych komunizmu pod mądrym kierownictwem partii Lenina—Stalina.

Stalinowska analiza bazy i nadbudowy oraz ich wzajemnego stosunku jest nowym genialnym wkładem do teorii marksizmu-leninizmu. Idąc za wskazaniem towarzysza Stalina narodziła się przyczyna się swą wspaniałą, twórczą pracą do rozwoju i umocnienia bazy ekonomicznej socjalizmu, stwarzając w szybkim tempie warunki przejścia do komunizmu. Stalinowskie tezy o aktywnej roli nadbudowy uczą naszą partię i cały naród radziecki jak najbardziej znacząco państwo socjalistyczne podwyższać poziom świadomości komunistycznej mas, rozwijać i kultywować patriotyzm radziecki oraz przyjaźń między narodami, walcząc bezustannie przeciwko przyłtom kapitalizmu w świadomości ludzkiej, systematycznie podwyższać poziom ideowy całej naszej pracy. Uchwały KC WKP(b) w kwestiach ideologicznych, dyskusje nad zagadnieniami filozofii, biologii, językoznawstwa, fizjologii mierzą do podwyższenia roli pracy ideologicznej w dziele budowy komunizmu, w dziele komunistycznego wychowania mas pracujących.

Prace towarzysza Stalina z dziedziny językoznawstwa posuwają naprzód rozwój marksizmu-leninizmu jako nauki o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, o rewolucji uciśnionych i wyzyskiwanych mas, o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauki o budowie społeczeństwa komunistycznego.